

VI. KRONIKA

SPRAWOZDANIE Z DYSKUSJI NAD KONSPEKTEM II TOMU „ZARYSU HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO“

Konferencji, zorganizowanej przez Zakład Nauk Prawnych PAN w dniu 19 II 1955 r. w Krakowie, przewodniczył prof. M. Patkaniowski.

Na wstępie prof. K. Grzybowski omówił zasady, którymi kierowali się autorzy przy redakcji konspektu II tomu „Zarysu“. Konspekt jest celowo w swej konstrukcji i układzie niejednolity, a w swej treści (tematyce) za obszerny. Autorzy chcieli poddać pod dyskusję kilka ewentualności konstrukcyjnych, chcieli również celowo poddać pod dyskusję zagadnienie selekcji materiału.

W związku ze sprawą ogólnych rysów historycznych mówca wysunął szereg alternatywnych rozwiązań, których autorzy jeszcze dotychczas nie rozstrzygnęli. Zastanawiał się np. czy w rysie historycznym dać ogólną charakterystykę ustroju i gdzie ją ewentualnie umieścić. Mówca wskazał na konieczność ustalenia stałego schematu, według którego rozwiązano by wszystkie zagadnienia związane z rysami historycznymi. Sam zaproponował schemat następujący: 1. ogólna charakterystyka ustroju; 2. rozwój ekonomiczny; 3. stosunki demograficzne i etniczne; 4. polityka wewnętrzna; 5. polityka międzynarodowa.

Następnie prof. Grzybowski poddał pod dyskusję sprawę kolejności dwóch następnych paragrafów poświęconych źródłom prawa oraz myśli politycznej i społecznej. Chodzi o to, czy najpierw omówić źródła prawa, jak proponuje prof. Sobociński, czy raczej myśl polityczną i społeczną. Rozwiązanie drugie ma tę dodatnią stronę, że koncentruje razem materiał pozaprawny (rys historyczny i myśl polityczna) i prawny, ponadto wiąże myśl polityczną ściśle z wyprzedzającym ją bezpośrednio w układzie i merytorycznie z nią związanym rysem historycznym.

Przy omawianiu źródeł prawa mówca proponuje przyjęcie stałego schematu: twórcy prawa, rodzaje (hierarchia) norm prawnych, zbiory prawa (urzędowe i prywatne), najważniejsze akty prawne.

Odnosnie do paragrafów dotyczących myśli politycznej i społecznej mówca ma wątpliwości, czy najpierw omawiać doktryny reakcyjne a potem postępowe, czy też odwrotnie. Sam jest zdania, że należałoby omawiać najpierw doktryny reakcyjne.

Omawiając zagadnienie ustroju społecznego prof. Grzybowski nie zgadza się z propozycją prof. Sobocińskiego, aby przy omawianiu poszczególnych klas przyjmować schemat: chłop — mieszczański — obszar. Jest to kryterium stanowe, które nie może nas obowiązywać przy omawianiu tematyki dziewiętnastowiecznej. Należy raczej zastosować kryterium antagonistycznych klas (pań. klasowych) i stawiać zagadnienie tak: chłop i obszar, proletariusz i *bourgeois*.

Następnie mówca wypowiedział kilka uwag związanych z omówieniem ustroju politycznego i administracyjnego. Ta część konspektu jest opracowana względnie jednolicie. Ustalono następującą kolejność zagadnień: organy centralne, terenowe, administracja szkolna, szkolnictwo, wojskowość, skarbowość, prawo urzędnicze. Organ centralne państw zaborczych będą omówione bardzo lakonicznie, przy omawianiu zaś

terenowych organów administracji należy silniej wydobyć ich zróżnicowanie na rządowe i samorządowe.

W związku z treścią (tematyką) konspektu, który liczy 93 strony, prof. Grzybowski stwierdził, że tylko pięciokrotne powiększenie poszczególnych rozdziałów da około 35 arkuszy. Należy przy tym zaznaczyć, że w razie zastosowania takiej metody podręcznik będzie jeszcze zbyt ogólnikowy. Płyne stąd wniosek, że należy raczej zredukować wydatnie treść, wyeliminować niektóre zagadnienia, co umożliwi pogłębioną analizę pozostałych. Dyskusja winna tu dać pewne sugestie. Referent widzi możliwość poczynienia następujących skrótów:

a) Redukcja rysów historycznych i zagadnień myśli politycznej i społecznej do rzeczy niezbędnych dla wyjaśnienia problematyki państwa i prawa. Rysy historyczne oraz myśl polityczna i społeczna nie są istotną częścią wykładu a tylko środkiem do wyjaśnienia zagadnień państwa i prawa.

b) Należy zredukować partie poświęcone omówieniu organów centralnych obcych twórców państwowych. Konieczne jest ograniczenie się do przedstawienia jedynie tego, co jest niezbędne dla zrozumienia specyfik polskich dzielnic (np. należy ograniczyć do minimum problematykę wzajemnego stosunku Austrii i Węgier).

c) Należy pominąć omówienie specyfiki drobnych skrawków państwa, jak Białostockie, Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa i wspomnieć tylko, że na tych ziemiach były odrębności prawno-ustrojowe, zresztą nie tak bardzo istotne.

Na zakończenie swojego referatu prof. Grzybowski wskazał na szereg wątpliwości, dotyczących kwestii bardzo szczegółowych, terminologicznych itp.

Z kolei prof. Wł. S o b o c i ń s k i zajął się również stroną konstrukcyjną konspektu. Stwierdził on, że rzuca się w oczy pewna niejednorodność układu obu części. Część pierwsza jest podzielona na rozdziały — przy częściowym tylko uwzględnieniu momentu chronologicznego i terytorialno-politycznego. W części drugiej niektóre zagadnienia ogólne potraktowano wspólnie dla trzech zaborów, potem dla każdego zaboru osobno ustrój polityczny i prawo.

Przyczyną tej niejednorodności jest — oprócz chęci poddania dyskusji różnych prób konstrukcyjnych — przede wszystkim specyfika okresów. Część pierwsza obejmuje bowiem okres, charakteryzujący się dużą ilością zmian politycznych i ruchów narodowo-wyzwoleńczych, czego wynikiem było tworzenie się aparatów władz powstańczych. Trudno byłoby zastosować w części I konsekwentny podział oparty tylko na momencie chronologicznym, gdyż prowadziłoby to do zbytniego rozbicia zagadnień państwowo-prawnych. Nawet w konspekcie ogólnej historii Polski nie dało się w pełni utrzymać zasady podziału chronologicznego — zewnętrznie, w tytułach działów i części jest on wprawdzie utrzymany, ale w samej treści niekiedy się od niego odstępuje. Z punktu widzenia historii państwa i prawa polskiego w okresie porozbiorowym, polskie twory państwowe, chociaż częściowe i niesuwerenne, muszą się wybić jako pewne całości i stanowić w pewnym stopniu kryterium periodyzacyjne dla ogółu ziem polskich, chociaż tylko na dalszym stopniu podziału.

Wiele względów przemawiało za zastosowaniem do części pierwszej konstrukcji zastosowanej w części drugiej (do r. 1914) jako bardziej konsekwentnej, zwartej i jasnej, gdy chodzi o przedstawienie samych zagadnień państwowo-prawnych. Wystąpiłyby jednak wtedy duże trudności ujęcia części ogólnej. Zarys historyczny musiałby być stosunkowo długi i rozbity nie tylko według zagadnień, ale i okresów i terytoriów, które należałoby już tutaj omawiać ze względu na uformowanie się danego zaboru czy tworu państwowego.

Prof. Sobociński stwierdził dalej, że w obecnym układzie części dużą trudność stanowi i może budzić wątpliwości rozbić zaborów (zwłaszcza austriackiego) na dwa

okresy, przy czym cezura nie jest wyraźna. Wprawdzie w zaborze pruskim zaznaczyły się wtedy dość znaczne zmiany w zakresie bazy i nadbudowy państwowo-prawnej, ale w zaborze austriackim, prócz kodeksu z 1811 r., nie notujemy większych przemian, które mogłyby stanowić podstawę cenzury chronologicznej. Musi się jednak brać pod uwagę nie samą Galicję, ale całość ziem polskich, dla których przemiany zachodzące w Księstwie Warszawskim miały duże znaczenie. Oprócz samej doniosłości tych przemian, ograniczonych narazie głównie do nadbudowy państwowo-prawnej, trzeba też uwzględnić fakt, że Księstwo Warszawskie objęło stosunkowo duży obszar rdzennych ziem polskich i skupiało główny nurt polskiego życia politycznego i narodowego w tym czasie. Niewątpliwie więc powstanie jego stanowi pewną, dalszorzędną cezurę historyczną dla ogółu ziem polskich.

Chronologiczne rozbięcie okresu trwania Królestwa na lata 1831—1846 i 1846—1861 nie wydaje się właściwe. Prowadziłoby to bowiem do zbytniego rozproszkowania zagadnień. Mimo utraty przez Królestwo Polskie po upadku powstania listopadowego autonomii politycznej, stanowiło ono nadal centrum polskiego życia politycznego i kulturalnego, a z punktu widzenia państwowo-prawnego zajmowało również nadal odrębne stanowisko. W tym ma uzasadnienie ujęcie Królestwa w osobnym i jednym rozdziale.

Nie wyodrębniono okresów rządów okupacyjnych i tymczasowych z lat 1807, 1813—15, 1831—32 — głównie ze względów dydaktycznych. W pełnym, obszernym opracowaniu okresu musiałyby one stanowić pewne całości w rozwoju instytucji państwowo-prawnych, jednak w podręczniku państwa i prawa nie byłoby wskazane ich wyodrębnienie. Są to okresy krótkie, o problematyce skomplikowanej, a bez istotnego znaczenia. Zdaniem prof. Sobocińskiego wystarczyłoby np. przy Komisji Rządzącej omówić krótko jej organizację i działalność w zarysie historycznym dla Księstwa Warszawskiego, a przy poszczególnych instytucjach państwowo-prawnych Księstwa nawiązać w ważniejszych wypadkach do urządzeń wprowadzonych przez Komisję Rządzącą. Podobnie przy Królestwie w dobie konstytucyjnej należałoby nawiązać do urządzeń okresu tymczasowego r. 1814—1815.

Nie wydaje się też wskazane — kontynuował prof. Sobociński — tworzenie osobnego rozdziału dla wolnego miasta Gdańska 1807—1814. Trudno byłoby uważać je za polski twór państwowy. Omówienie pewnych zagadnień gdańskich ubocznie przy zagadnieniach Księstwa wydaje się najbardziej właściwe. To samo dotyczy w pewnym stopniu obwodu białostockiego pod rządami carskimi.

Byłoby wskazane, aby przy krytycznym ustosunkowaniu się do obecnego układu i konstrukcji konspektu wypowiedzi dotyczyły nie drobnych odcinków i szczegółów, ale przedstawiały nowy, zmieniony schemat układu danej części lub całości II tomu podręcznika.

W treści konspektu niektóre części opracowano bardziej, a inne mniej szczegółowo. Autorzy chcieli uwypuklić niektóre zagadnienia szczegółowe i poddać je pod dyskusję.

Na zakończenie swojego przemówienia prof. Sobociński zwrócił uwagę na to, że konspekt zawiera szereg problemów, których nie uwzględnili autorzy ani w swoich częściowych konspektach, ani w nadesłanych opracowaniach. Są to zwłaszcza zagadnienia ustroju społecznego np. problematyka pracy najemnej, zwalczania włóczęgostwa i żebractwa, miast prywatnych itp. Zagadnienia te były dotychczas zwykle pomijane w literaturze historyczno-prawnej. Ten niedostatek dotychczasowej literatury szczególnie uderza w odniesieniu do problematyki prawnej pracy najemnej.

W większym też stopniu uwypukla konspekt treść społeczną norm prawa cywilnego i karnego.

W dyskusji prof. J. Bardach wskazał na konieczność uzgodnienia konstrukcji tomu II z konstrukcją tomu I. Mogą tutaj istnieć pewne odchylenia, czego nie da się uniknąć przy rozpatrywaniu różnych epok historycznych, jednak zasadnicza konstrukcja obu tomów winna być jednolita. Odnosi się to na przykład do takich rozdziałów czy paragrafów jak źródła prawa, ogólne rysy historyczne itp. W II tomie należy zwrócić między innymi uwagę na zagadnienie miejsca, w którym będzie omówiona polska ideologia; w okresie rozbiorów działa ona na nadbudowę jedynie pośrednio, bo nadbudowa państwowa i prawna była obca. Politykę zagraniczną winno się uwzględnić w ogólnych wstępach historycznych.

Należy również ustalić porządek omawiania poszczególnych rozbiorów. Mówca zaproponował, by na pierwszym miejscu zawsze omawiać zabór rosyjski, a kolejność omawiania dwóch pozostałych zaborów ustalić ostatecznie i przestrzegać konsekwentnie.

Następnie prof. Bardach podzielił się uwagami dotyczącymi dalszego toku pracy nad II tomem „Zarysu”. Na podstawie własnych doświadczeń przy redakcji I tomu „Zarysu” stwierdził samokrytycznie, że praca nad nim szła bardzo powoli z powodu nieprzestrzegania terminów oddawania poszczególnych części. Należy już teraz ustalić nieprzekraczalne terminy dla opracowań częściowych i napisania makiety II tomu „Zarysu”. Makieta winna być drukowana i przygotowana do druku jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym. Dyskusję ogólną winno się przeprowadzić dopiero nad makietą drukowaną.

Wreszcie mówca wypowiedział kilka uwag na temat aparatu naukowego. Do I tomu podręcznika przygotowano obszerne przypisy. Jest to praca trudna, niemniej bardzo pożyteczna i konieczna. W nauce radzieckiej przywiązuje się wiele wagi do aparatu naukowego, który podnosi znacznie wartość pracy. Należałoby także zamieścić w podręczniku pełną bibliografię. Sprawę miejsca literatury w podręczniku należy poddać dyskusji.

Następnie zabrał głos prof. A. Vetulani. Ostrzegał on przed nadmiernym tempem pracy. Nie należy się zbyt szyć sugerować szybkością pracy historyków, którzy mają do dyspozycji znacznie więcej opracowań ogólnych i monograficznych. W historii państwa i prawa zachodzi bardzo często konieczność pracy opartej prawie wyłącznie na źródłach.

Poszczególne części konspektu są potraktowane bardzo nierównomiernie. Np. rozdział I obejmuje 14% całości konspektu, a okres 1914—1918 jest ujęty bardzo lakonicznie i zwięźle — co jest oczywiście niesłuszne. By uniknąć zbytniego rozbudowania podręcznika należy pominąć niektóre części zawarte w konspekcie. Tak na przykład można sobie darować doktryny polityczne i ogólne rysy historyczne. Chodzi nam o podręcznik historii państwa i prawa polskiego a nie podręcznik dziejów wewnętrznych Polski. Można też pominąć sprawę drobnych tworów terytorialnych jak Spisz, Śląsk Cieszyński itd. Przyczyni się to do większej przejrzystości podręcznika i łatwiejszego opanowania materiału przez uczących się historii państwa i prawa polskiego. Temu samemu celowi posłuży większe niż dotychczas ujednolicenie konstrukcji.

Przy omawianiu treści konspektu mówca stwierdza, że historię państwa i prawa polskiego odizolowano od historii państw zaborczych. Jest to stanowisko niesłuszne, bowiem ośrodki dyspozycyjne znajdowały się właśnie w państwach zaborczych. Pominięcie tego związku utrudni zrozumienie pewnych procesów historycznych na ziemiach polskich.

W uwagach szczegółowych prof. Vetulani zwraca uwagę na fakt pominięcia w I rozdziale omówienia ziem rozbiorowych, które przypadły Rosji. Być może autorzy

konsektu zajęli takie stanowisko ze względu na okoliczność, iż pod panowanie rosyjskie dostały się wówczas ziemie etnicznie ruskie. Jednakże na tych ziemiach znajdowała się polska własność feudalna, co nie jest bez znaczenia dla państwa feudalnego. Należałoby o tym wspomnieć i w I rozdziale.

Mówiąc o akcji likwidowania odrębności Królestwa Polskiego po powstaniu listopadowym nie należy zapominać o tym, co się w tym czasie dokonywało w Rosji. Przemiany w Polsce należy wiązać z przemianami dokonującymi się w Rosji.

Mówca stwierdza, że tworzenie osobnego podokresu dla roku 1846 jest bardzo dyskusyjne. Sam nie widzi przyczyn dla takiego rozwiązania sprawy.

Prof. M. Patkaniowski zastanawiał się nad zagadnieniem, jakie elementy historii powszechnej (historii trzech państw zaborczych) należałoby pozostawić, ewentualnie włączyć do „Zarysu”. Program nauczania historii powszechnej jest tak skondensowany i ograniczony, że praktycznie jest niemożliwe podanie studentom niezbędnego materiału. Dlatego podręcznik winien jak najszerszej w związku z historią Polski omawiać również historię trzech państw zaborczych.

Konstrukcję II tomu należy możliwie jak najbardziej dostosować do konstrukcji tomu I.

Materiały zaczerpnięte ze źródeł należy zaopatrzyć w bardzo dokładne przypisy.

Z kolei zabrał głos kand. nauk J. Baszkiewicz. Starał on się dać na początku próbę oceny konsektu. Jego zdaniem konsekt jest za mało przejrzysty, nieczytelny z powodu nadmiaru szczegółów. Konstrukcja jest zbyt niejednolita. Materiał zamieszczony w konsekcie należy wyselekcjonować, gdyż niemożliwe byłoby rozbudować równomiernie wszystkie części konsektu. W tym wypadku podręcznik przekroczyłby znacznie planowaną maksymalną objętość. Nie można oczywiście usuwać takich części jak ogólne rysy historyczne, jest natomiast w konsekcie wiele innych zagadnień szczegółowych, które można usunąć bez szkody dla całości. Rozdziały nie zawsze mają słuszny układ. Nie jest np. przekonywujące wyodrębnienie roku 1846 jako specjalnego rozdziału. Okres rewolucji 1846 i 1848 roku należałoby raczej połączyć w jedną całość.

Ziemie zachodnie gubią się w całym konsekcie; materiały do historii Wielkiego Księstwa Poznańskiego nie wyczerpują z pewnością całej problematyki ziem zachodnich.

Ogólna charakterystyka prawa sądowego jest zbyt skrótowa. Autorzy posługują się bardzo często ilustracją, co jest bardzo pożyteczne, jednak sama ilustracja nie zastąpi interpretacji, którą należałoby w podręczniku rozszerzyć.

Autorzy często zakreslają sobie zbyt szeroki zakres doktryn. Nie jest z pewnością słuszne mówić o całej ideologii społecznej. Należy zająć się przede wszystkim doktrynami prawnymi a następnie politycznymi, zaś szersza myśl społeczna winna być uwzględniona tylko w tym zakresie, o ile jest ściśle związana z nadbudową państwową i prawną.

Następnie mówca zwrócił uwagę na kilka dyskusyjnych zagadnień szczegółowych. Jego zdaniem należałoby zredukować niektóre fragmenty, w których jest mowa o dziejach akcji niepodległościowej. Należy jedynie omówić tu ustrój i ideologię. Odnośnie do powstania listopadowego nie można mówić o szlacheckiej „kontrrewolucji”, o ile nie wykryjemy najpierw rewolucji. Przy omawianiu powstania styczniowego należy wyodrębnić w osobny rozdział tendencje, reformy i ideologię burżuazyjną lat 1861—62.

Wreszcie mówca wypowiedział pogląd, że makietę podręcznika należy oddać do druku dla umożliwienia przeprowadzenia szerokiej dyskusji, jednak przedtem należy tekst makiety przedyskutować w mniejszym gronie.

Doc. J. Wąsicki zwrócił uwagę na powtórzenia w tomie I i II „Zarysu“ ilustrując to licznymi przykładami z dziejów ziem polskich pod zaborem pruskim. Zdaniem mówcy tom I „Zarysu“ nie oddaje rozwoju absolutnej monarchii pruskiej, a w szczególności istotnych różnic między sytuacją Prus w połowie i u schyłku XVIII wieku. Należy dokonać skrótów w tomie I, a zarazem pokazać, jak monarchia pruska w XVIII wieku stawała się coraz bardziej reakcyjna. Należy uściślić tu omówienie takich kwestii jak faworyzowanie szlachty, pozycji mieszczan i samorządu miejskiego w zaborze pruskim. Należy bliżej wyjaśnić zagadnienie dóbr donacyjnych.

Doc. Wąsicki w dalszym ciągu swej wypowiedzi wysunął zagadnienie wpływu rewolucji francuskiej i powstań chłopskich na sytuację wewnętrzną Prus. Nie zostało to dostatecznie jasno sprecyzowane.

W ustroju politycznym Prus celowe byłoby wysunięcie zagadnień wojska i skarbu na pierwsze miejsce przed szkolnictwem. Pominieto tu sprawę podziału kompetencji władz administracyjnych. Nie powiedziano również, jakie znaczenie dla Prus miało przyłączenie ziem polskich, oraz nie pokazano roli Prus Nowowschodnich i Południowych jako terenu pruskich eksperymentów ustrojowych.

Z kolei zabrał głos dr J. Strumiński. Stwierdził on, że nie wszystkie części podręcznika można ująć według pewnego, z góry przyjętego schematu. Dotyczy to np. okresu powstania styczniowego. Nie byłoby tu trafne powtarzanie wielokrotnie znanych już rzeczy np. z zakresu zagadnień chłopskich.

Mówca wypowiedział się za pokazaniem struktury centralnego aparatu państw zaborczych — i to dość szeroko, ale z podkreśleniem przede wszystkim oceny politycznej tego aparatu.

W sprawie terminarza prac, który pozostał do ustalenia, dr Strumiński postulował, by raczej nie spieszyć się z makietą, a terminy ustalać realne i sztywne.

Mgr W. Bartel wyraził pogląd, że większa przejrzystość tomu może być osiągnięta przez odpowiednie ugrupowanie materiału. Można by go grupować według kryteriów chronologicznych w następujący sposób: okres pierwszy — rozbiory 1795—1807, okres drugi — państwa na pół suwerenne (do roku 1830), okres trzeci — powstania narodowe i walka o niepodległość (po roku 1830).

Bibliografia winna być starannie opracowana według zagadnień. Ułatwi to czytelnikom korzystanie z niej.

W sprawie ogólnych rysów historycznych mgr Bartel opowiedział się za znaczną redukcją.

Z kolei zabrał głos prof. Bardach. Scharakteryzował on tok dotychczasowej pracy nad podręcznikiem, podkreślając przy tym fakt, że konkretność konspektu świadczy o opanowaniu materiału faktycznego przez autorów. Konspekt wymaga jeszcze opracowania niektórych uogólnień i zharmonizowania proporcji między poszczególnymi częściami. Uogólnienia „Zarysu“ muszą być udowodnione, co pociąga za sobą konieczność zwiększenia objętości książki.

Istotnym zagadnieniem jest położenie nacisku na stronę prawną i eliminacja problematyki innej niż prawno-ustrojowa. Prof. Bardach wypowiedział się za omówieniem w Zarysie podstawowych zagadnień ustrojowych państw zaborczych. Sugerował również wprowadzenie na wzór tomu I wyodrębnionych paragrafów o formie państwa. Między innymi pozwoli to wprowadzić przed nawias problematykę wspólną dla wszystkich zaborów.

Przy scharakteryzowaniu ideologii należy położyć nacisk na problematykę prawno-ustrojową, pokazać związek ruchów polskich z zagranicznymi (np. dekabryści). Doktryna polityczna Wielkiej Emigracji powinna następować po charakterystyce ustroju Królestwa Kongresowego.

Mocno należy podkreślić problem formowania się polskiego narodu burżuazyjnego. Mimo obcej nadbudowy prawnej proces ten był możliwy dzięki temu, że był on już poważnie zaawansowany w końcu XVIII wieku.

Silniej należy uwypatnić zagadnienie ucisku narodowego. Ucisk ten pojawia się od momentu rozbiorów w zaborze pruskim i austriackim, od r. 1815 w Królestwie Polskim.

Omawiając Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie nie można ani w jednym, ani w drugim wypadku mówić o państwowości polskiej.

Słuszny jest postulat oddzielania okresu reform Wielopolskiego, będących próbą zlikwidowania groźby rewolucji przez odgórne reformy burżuazyjne, od powstania styczniowego.

Nie został należycie oświetlony sojusz władz kościelnych wszystkich wyznań, w szczególności katolickiego, z zaborcami. Sprawy wyznaniowe powinny zostać omówione w osobnych paragrafach.

W zakończeniu swej wypowiedzi mówca podkreślił, że dotrzymanie terminów przez autorów powinno umożliwić oddanie do druku w końcu r. 1955 pełnej makiety tomu II „Zarysu“, w celu poddania jej następnie pod szeroką dyskusję. Projekt makiety byłby oczywiście jeszcze przed drukiem przedyskutowany w gronie specjalistów.

Prof. Wł. Sobociński w podsumowaniu wypowiedział się w sprawie szeregu problemów poruszonych w toku dyskusji. Rozważył sugestię prof. Vetulaniego omówienia w Zarysie ziem rozbiorowych rosyjskich sprzed roku 1815. Mówca zgodził się z wypowiedzianymi w dyskusji uwagami w kwestii zharmonizowania tomu II z tomem I.

Mówca prosił następnie o wzięcie pod uwagę jego oświadczenia na wstępie dyskusji, że niejednołitość treści makiety była celowa i miała za zadanie pobudzenie uczestników dyskusji do wypowiedzenia swego zdania.

Prof. Sobociński jest przeciwny omawianiu w osobnych rozdziałach reform Wielopolskiego i powstania styczniowego. Rozdziały te zachodziłyby na siebie wzajemnie w czasie.

Prof. K. Grzybowski zwrócił uwagę na konieczność ścisłego dotrzymania terminów, wyznaczanych przez redaktorów makiety. Termin dla autorów oddania ostatecznie poprawionej redakcji rozdziałów został ustalony na 1 lipca 1955 r.

J. J.

DOROCZNA SESJA SOCIÉTÉ D'HISTOIRE DU DROIT

W dniach 23—28 maja 1955 r. odbyła się w Holandii, w Gronindze, doroczna sesja (*Journées*) organizowana przez *Société d'Histoire du Droit*.

Société d'Histoire du Droit skupia w swym gronie nie tylko francuskich historyków państwa i prawa. Zarówno skład osobowy Towarzystwa, jak i tematyka jego zainteresowań wykracza poza Francję, co najlepiej uwidacznia się choćby w nazwie dawnego organu Towarzystwa, czasopisma *Revue Historique de Droit Français et Étranger*, zamieszczającego artykuły odnoszące się do historii państwa i prawa wielu krajów. W okresie dwudziestolecia w skład Towarzystwa wchodził i polscy historycy państwa i prawa a na łamach *Revue Historique* pojawiały się dość licznie prace i recenzje uczonych polskich, odnoszące się także do stosunków polskich (M. Jedlickiego, Z. Wojciechowskiego, A. Vetulaniego i in.). Kontakty uczonych polskich z *Société* utrzymały się poprzez wojnę. W ramach serii *Publications* Towarzystwa wyszły drukiem dwie pozycje książkowe: nr 6, *Essai sur les fiefs-rentes*

M. Szczanieckiego (1946) i nr 7, *L'État Polonais au Moyen-Âge* Z. Wojciechowskiego (1948). Na łamach *Revue Historique* publikował swe prace: A. Vetulani, I. Bieżyńska-Małowist, nieraz też pojawiały się tu recenzje i notatki bibliograficzne pióra uczonych francuskich o pracach polskich. W roku 1948 prezes Towarzystwa, prof. P. Petot z Paryża odwiedził Polskę i wygłosił wykłady w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Pośrednim wynikiem tej wizyty było zamieszczenie na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” artykułów prof. P. Petot (t. II), prof. R. Besnier (t. I) i prof. R. Monier (t. I).

Zgodnie z od dawna ustaloną tradycją Towarzystwo urządza corocznie kilkudniową sesję naukową (na przemian we Francji i poza jej granicami), na której spotykają się historycy państwa i prawa wielu krajów. Sesja w 1955 r. odbyła się w Holandii — a na skutek zaproszenia skierowanego przez Towarzystwo do Polskiej Akademii Nauk, w sesji tej wzięli udział również i naukowcy polscy: prof. J. Bardach i prof. M. Szczaniecki.

W sesji w Gronindze wzięło udział 53 uczonych z 7 państw. Poza najliczniejszymi grupami, francuską i holenderską, uczestniczyli w niej uczeni belgijscy, niemieccy, polscy, szwajcarscy i włoscy. Porządek dzienny obejmował referaty z najróżnorodniejszych dziedzin, zgłoszone przez jego uczestników, stąd nie było na sesji jakiegś więzi tematycznej i problemowej, która by go łączyła w pewną całość. Pewną zwartością wyróżniała się jedynie grupa referatów poświęconych problematyce prawa fryzyskiego z szerszymi syntetycznymi ujęciami prof. Feenstra z Lejdy i prof. Imminka z Groningi. Spośród 18 referatów 5 dotyczyło romanistyki, 12 historii państwa i prawa w epoce feudalnej a jeden tylko referat wkraczał swą tematyką w wiek XIX. Jest rzeczą znamionną, że ten właśnie referat prof. G. Lepointe'a z Paryża *Les premiers textes sur la responsabilité administrative au XIX-e s. en France* wywołał ożywioną dyskusję, w której zwracano uwagę na konieczność rozszerzenia badań historyczno-prawnych we Francji poza tradycyjny *terminus ad quem*, określony datą wybuchu Rewolucji Francuskiej. Większość referatów miała tradycyjnie charakter formalno-dogmatyczny, ale i wśród nich zaznaczały się tendencje do wyjścia z impasu, w jakim znajduje się nauka burżuazyjna przez usiłowanie wyjaśnienia zjawisk prawnych bezpośrednio za pomocą ekonomiki. Z drugiej strony zaznaczały się tendencje do wyjścia z mikrografii i do szerokich ujęć syntetycznych. (Referaty prof. G. Hubrechta z Tuluzy *Évolution de la doctrine concernant les paiements monétaires du XII-e s. au Code Napoléon*, J. Balon z Namur *Hardemal*).

Referaty polskie prof. J. Bardacha (*Początki sejmku polskiego*) i M. Szczanieckiego (*Stanowisko publiczno-prawne Pomorza Zachodniego w stosunku do Polski i Cesarstwa*) miały na celu na przykładzie konkretnych zagadnień pokazać zastosowanie marksistowskiej metody badawczej do historii państwa i prawa. Jednocześnie miały one przeprowadzić krytykę nauki burżuazyjnej (znowu na konkretnych przykładach). Referaty te wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały dyskusję, która na ogół z uznaniem podkreślała ich wyniki, nawiązując równocześnie do analogii zachodnio-europejskich.

Organizatorzy sesji urządzili dwie wystawy historyczno-prawne: wystawę książek i rękopisów dotyczących prawa bizantyńskiego (68 książek i 19 rękopisów) w gmachu Uniwersytetu w Gronindze i wystawę starodruków prawniczych z XVI i XVII w. dotyczących głównie prawa fryzyskiego w Muzeum w stolicy Fryzji, Leuwarden.

Uczeni polscy spotykali się przez cały czas ze strony większości uczestników sesji z dużym zainteresowaniem i sympatią. Dwie wycieczki stworzyły szczególnie korzystne warunki do nawiązania licznych kontaktów naukowych. Wobec licznych skarg na brak dostatecznej informacji w krajach kapitalistycznych o rozwoju badań historyczno-

prawnych, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Obozu Pokoju omówiono w szczególności formy przyszłej współpracy polskich historyków prawa z historykami prawa we Francji i w Belgii, zwłaszcza na łamach *Revue Historique*. Na uroczystym bankiecie urządzonym z okazji zjazdu M. Sezaniecki w dłuższym przemówieniu podkreślił m. in. możliwość rozwoju współpracy naukowej między uczonymi wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, wskazując na to, że przykładem takiej współpracy była niedawna Sesja PAN poświęcona problemowi bezpieczeństwa Zbiorowego w Europie. Słowa te spotkały się z objawami zrozumienia.

J. B. i M. S.

